

Dziewczyna z jego koszmarów miała szesnaście lat, dwa wesołe, kasztanowe kucyki, małą bliznę nad łukiem brwiowym i zaiste piękne oczy, szare jak jesienne niebo.

Dziewczyna z jego koszmarów mogła być jedną z wielu, którą minąłby na ulicy, nawet się nie obejrzawszy. Ale przez parę minut, kiedy widział ją po raz pierwszy, ta twarz wryła mu się w pamięć jak żadna inna.

Dziewczyna z jego koszmarów miała dokładnie szesnaście lat i dwa dni, kiedy rzucił ją chłopak, trzy - kiedy uciekła z domu, wdrapała się na ósme piętro wieżowca w środku miasta i postanowiła, że skoczy.

Wysłali go na miejsce, bo był najbliżej, bo był dobrym negocjatorem, bo... takich powodów można by wymieniać w nieskończoność. Ale tamtego dnia nie miał szans popisać się swoimi zdolnościami mediatora. Kiedy wyskoczył z samochodu, wiotkie ciało dziewczyny właśnie leciało na spotkanie ziemi.

Dziewczyna gruchnęła o asfalt cicho, jak rzucona szmaciana lalka, z rozrzuconymi rękoma i nogami. Dосkoczył do niej, wiedząc, że i tak jej nie pomoże, bo takiego skoku nie miała prawa przeżyć. A jednak. Szare oczy były otwarte. Kiedy wziął ją na ręce, uśmiechnęła się z wysiłkiem. Po pięciu, może sześciu sekundach jej głowa poleciała bezwładnie w bok.

Dziewczyna z jego koszmarów nigdy nie wyrzucała mu we śnie, że się spóźnił. Wręcz przeciwnie. Dziękowała mu, że nie przyjechał na czas, że pozwolił jej skoczyć. Wiedział, że koszmary ustaną, kiedy on sam pogodzi się z tym, co zaszło, ale nie mógł. Jako gliniarz nie miał wnikać w powody, dla których desperatka uparła zamienić się w ptaka. On musiał ją tylko odwieźć bezpiecznie do domu.

Nigdy nie mógł zrozumieć, dlaczego akurat ona. Brał udział w wielu akcjach, nie wszystkie zostały zakończone sukcesem. Ale nigdy świadomość, że gdyby się pospieszył, że mógł uratować czyjeś życie, nie sprawiała mu takiego bólu.

Żadna z twarzy ofiar nie prześladowała go w nocy.

Żadne oczy nie śledziły go tak uparcie przez całą dobę jak tamte piękne oczy dziewczyny zbyt młodej na śmierć i zbyt słabej na życie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lina_91, dodano 10.12.2007 15:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.